

А сьогодні на свого наступного рецензента вже чекає не менш цікава праця авторства О. і О. Склярєнків, що входить до названого п'ятитомника і вийшла друком у 2015 році, під назвою „Теория ономастических артиклей” (О. Склярєнко, О. Склярєнко. Типологическая ономастика. [Монография]. В 5 кн. Книга третья. Артикли в сфере ономастики в 2 ч. Часть 1: Теория ономастических артиклей. Одесса, 2015, 380 с.)

Yaroslav Redkva

e-mail: y.redkva@chnu.edu.ua

Magdalena Graf. Literackie nie-nazywanie. Onomastykon polskiej prozy współczesnej. Poznań: Wyd. Naukowe UAM, 2015, 283 s.

Nowa książka Magdaleny Graf zwraca uwagę nietradycyjnym ujęciem problematyki onomastyki literackiej. O jej wartości stanowią przede wszystkim następujące względy:

1. Uporządkowana, sprobematyzowana refleksja na temat postmodernizmu (we „Wstępie”, s. 7–16). Prowadzi ona autorkę do niebanalnego stwierdzenia, że to „[...] właśnie onomastyka literacka [...] pozwala zinterioryzować idee współczesnej humanistyki — wszak u metodologicznych podstaw dziedziny od początku leżała teza o jej interdyscyplinarnym charakterze” (s. 11–12).

2) Oryginalna, nietradycyjna (na tle tzw. stanu badań), skonstruowana przez autorkę podstawa teoretyczno-metodologiczna i zastosowane instrumentarium badawcze. Jak sama stwierdza, interdyscyplinarność stanowiła

[...] podstawowy impuls niniejszej rozprawy, poświęconej interpretacji onomastykonu polskiej prozy współczesnej. Ponieważ nie sposób w tego typu opracowaniu omówić wszystkie, obecne w analizowanym korpusie nazwy [sam bym napisał: omówić wszystkich, obecnych w analizowanym korpusie nazw — B. W.] — ich wybór podyktowany jest głównie zdolnością ilustrowania ustaleń teoretycznych, konstruowanych w oparciu o współczesny dyskurs humanistyczny: teoretycznoliteracki, filozoficzny, antropologiczny, kulturowy itp. Nie jest to więc tradycyjne, syntetyczne ujęcie, lecz opracowanie, którego głównym celem jest odczytanie — poprzez nazwy — teoretycznego i kulturowego potencjału interpretowanych utworów, traktowanych jako jeden Tekst. Nie jest to też ujęcie wykorzystujące wybraną metodologię badań teoretycznoliterackich — metodologiczny eklektyzm tej pracy jest założeniem celowym, moim zamiarem jest bowiem ukazanie możliwie szerokiego spektrum onimicznych interpretacji. [...] Zatem w niniejszej pracy staram się udowodnić, jak istotnym, a wręcz niezbędnym elementem interpretacji tekstu winna być — częstokroć w rozpoznaniach literaturoznawczych świadomie pomijana — analiza literackiego onomastykonu (s. 12).

I jeszcze jedna ważna deklaracja metodologiczna:

W perspektywie metodologicznej odchodzę od tradycyjnego sposobu prowadzenia analiz, wypracowanego przez Aleksandra Wilkonia i jego następców, co jest efektem silnego skorelowania refleksji językoznawczej z ustaleniami z przestrzeni teorii literatury. Zakładam bowiem, że każda metoda badań, aby można było mówić o jej rozwoju, musi sięgnąć do zewnętrznego wobec siebie obszaru. W moim przekonaniu takim obszarem jest właśnie teoria literatury — obecnie jedna z najdynamiczniej rozwijających się dyscyplin wiedzy w obrębie szeroko pojmowanej humanistyki [...]. Dotychczasowe osiągnięcia z zakresu analizy nazewnictwa literackiego stanowią znaczący punkt wyjścia dokonanej w niniejszej pracy interpretacji nazw, niemniej podstawowym celem rozprawy jest zaproponowanie unowocześnionego, dostosowanego do

wymogów współczesnej humanistyki, modelu czytania literatury poprzez lekturę jej onomastykonu. Stąd analizie podlegają nie same nazwy własne, lecz literackie konteksty, w których onim lub jego ekwiwalent zajmuje centralną pozycję. Zamierzam bowiem udowodnić, że nazewnictwo literackie jest nie tyle detalem wspierającym interpretację, ile elementem interpretacją tą sterującym (s. 14–15).

3. Solidna podstawa źródłowo-materiałowa, choć badaczka, jak stwierdziła w przytoczonym cytacie, nie była w stanie omówić wszystkich nazw z analizowanego korpusu, na który składa się materiał onimiczny wyekscerpowany z imponującej liczby 85 powieści powstałych „[...] po roku 1990” (s. 13–14). Tę cezurę autorka, odwołując się też do praktyki badaczy literatury, przekonująco uzasadnia (wykaz powieści w bibliografii podmiotowej na s. 270–272).

4. Budzące uznanie zaplecze erudycyjne pracy. Wykaz multidyscyplinarnej (z zakresu językoznawstwa, teorii literatury, krytyki literackiej, historii, kulturoznawstwa, antropologii kulturowej, socjologii, filozofii, teorii nauki itd.) literatury przedmiotu (s. 257–270) obejmuje bez mała trzysta (dokładnie 290) pozycji, z czego niemal połowę (136) stanowią książki, czasem wielotomowe. Godzi się też zauważyć, że choć prac innojęzycznych nie ma zbyt wiele (trzy w języku niemieckim, cztery w czeskim), bardzo poważny odsetek wykazu bibliograficznego to przekłady najwybitniejszych pozycji zagranicznych, zwłaszcza angielskich i francuskich (rodzi to nawet refleksję czytelnika, który w pełni sobie uświadamia, ile, zwłaszcza z dziedziny teorii literatury, filozofii, socjologii itd., głośnych pozycji zagranicznych zdołaliśmy już przełożyć na język polski). Można więc zasadnie stwierdzić, że rozprawa M. Graf jest gruntownie osadzona w literaturze naukowej o charakterze globalnym. Ta obszerna literatura, umiejętnie wyzyskana przez autorkę, jest wyraźnie obecna w jej rozprawie jako wieloraki kontekst naukowy jej własnych tez i konstatacji, stanowiąc zarazem o gruntowności jej książki i jej zakorzenieniu w złożonej, interdyscyplinarnej problematyce badawczej.

5. Bogactwo analiz i interpretacji, skoncentrowanych przede wszystkim na trzech bardzo istotnych dla twórczości postmodernistycznej obszarach tematycznych: człowieku (antroponimia literacka), przedmiocie (chrematonimia literacka) i przestrzeni miejskiej (urbanonimia literacka), a także na bardzo charakterystycznej cesze współczesnej twórczości literackiej, jaką jest polifoniczność tekstów postmodernistycznych (stąd zainteresowanie intertekstualnością onimiczną i grami onimicznymi).

6. Zwracająca uwagę czytelnika wrażliwość estetyczna autorki. Nie mam wątpliwości co do tego, że wszelka lingwistyczna analiza tekstu literackiego z jego złożoną problematyką estetyczną wymaga, oprócz kompetencji stricte naukowych, także tej właśnie wrażliwości — drewniane ucho badacza od zawsze, tzn. od klasycznych, tradycyjnych analiz stylistycznych, było główną przyczyną niedostatków czy wręcz fiaska interpretacyjnego.

7. Zalety warsztatu naukowego autorki. Odznacza się on wieloma pożądanymi cechami, wśród których na szczególne podkreślenie zasługują trzy: prymat empirii, wyrażający się solidną podstawą źródłowo-materiałową, ostrożność w wyciąganiu wniosków i formułowaniu tez oraz postawa badawcza, charakteryzująca się, z jednej strony, otwartością na osiągnięcia innych niż językoznawstwo i tradycyjna onomastyka literacka dyscyplin naukowych, a z drugiej — na doniosłe i obfitujące w poważne konsekwencje zmiany zachodzące we współczesnej kulturze.

8. Ważne i interesujące wyniki naukowe. Jest ich wiele, zwłaszcza szczegółowych, i każdy czytelnik książki M. Graf znajdzie w niej takie, które go zainteresują w sposób szczególny. Trudno natomiast je zebrać recenzentowi, gdyż właściwie każda szczegółowa interpretacja ma walor odkrycia. Odindywidualizowane wyniki naukowe mają przede wszystkim charakter teoretyczno-metodologiczny i — w różnych kontekstach — była już o nich mowa wyżej. Przypomnimy jeszcze tylko kończącą rozprawę konstatację badaczki:

[...] czytanie utworu poprzez jego onomastykon — niezależnie od tego, czy jest ono udziałem językoznawcy, czy literaturoznawcy — ma niebagatelny wpływ na interpretację tekstu i odwrotnie — pomijanie nazw w znaczący sposób ją zubaża (s. 256).

Na koniec trzeba podkreślić formalne walory rozprawy: sprawną i poprawną polszczyznę w odmianie naukowej (którą autorka, dobra stylistka, włada ze swadą, szczęśliwie łącząc precyzję, z jednej, i swobodę, z drugiej strony), a także — co już jest jednak przynajmniej w równym stopniu zasługą wydawnictwa — nieskazitelną pisownię, interpunkcję i redakcję książki.

Jestem głęboko przekonany, że dzięki wyżej wskazanym zaletom rozprawa M. Graf znajdzie poczesne miejsce w trwałym dorobku językoznawstwa polskiego.

Bogdan Walczak
Poznań

Rivista Italiana di Onomastica XXI (2015), 1–2, direttore Enzo Caffarelli (Roma), 1008 s.

Numer XXI „Rivista Italiana di Onomastica” (RION) liczy łącznie 1008 stron i tradycyjnie składa się z dwóch półroczników (zeszyty 1 i 2). Dział „Saggi” (Studia) zawiera 15 artykułów w języku włoskim, w tym osiem w zeszycie 1 i siedem w zeszycie 2. Są to wartościowe opracowania zagadnień antroponomastycznych oraz toponomastycznych dotyczące onimii włoskiej. Wśród artykułów z tego działu na szczególną uwagę zasługują teksty: „Quando un toponimo perde il «top». Nomi di luogo disponibili al cambiamento di categoria onimica” (autor: Enzo Caffarelli; rozważania na temat toponimów podlegających transonimizacji i nabierających nowych znaczeń funkcjonalnych; s. 13–37); „Note di linguistica e onomastica intelvesi” (autor: Ottavio Lurati; uwagi o nazewnictwie miejscowym w dolinie Intelvi w prowincji Como we Włoszech; s. 67–92); „La microtoponomastica nel territorio di Vetralla (Viterbo)” (autorka: Miriam Di Carlo; wyniki badań nad mikrotoponomią terytorium Vetralla w prowincji Viterbo we Włoszech; s. 73–92); „Strutture appositive e strutture preposizionali con toponimi e marchionimi: omissione di *di* vera o apparente” (autorka: Felicia Logozzo; analiza form apozycyjnych oraz prepozycjonalnych w strukturach onimicznych z redukcją przyimka *di*; s. 93–116); „Tizio, Caio e Sempronio (e altri tizi fittizi)” (autor: Yorick Gomez Gane; omówienie antroponimów określających nieistniejące, ale emblematiczne postacie typu *Tizio*, *Caio* i *Sempronio*; s. 129–149); „Soprannomi geografici e migrazioni interne. Mappe siciliane” (autor: Giovanni Ruffino; dociekania na temat geograficznej identyfikacji przezwisk na Sycylii; s. 499–506); „Firenze capitale: l’influsso piemontese sull’onomastica della città” (autorka: Alda Rossebastiano; wyniki badań obejmujących florencką antroponimie, podlegającą wpływom Piemontu; s. 507–528); „Gli espositi dell’Istituto Madonna dell’Annunziata di Napoli. Nomi e cognomi tra il 1830 e il 1860” (autor: Enzo Caffarelli; szeroko udokumentowane studium na temat imion i podzrostków w Neapolu w XIX w.; s. 529–590); „Alcune note sui mutamenti toponomastici dall’Unità d’Italia ai giorni nostri. Elementi di una vicenda storica solo apparentemente minore” (autor: Emidio De Albentis; uwagi o zmianach następujących w toponimii Włoch od zjednoczenia w 1861 r. po dziś, zależnych m.in. od przekonań ideologicznych, uwarunkowań społecznych oraz politycznych; s. 603–639); „Per le strade della patria. Nazionalizzazione e laicizzazione nell’onomastica dell’Italia post-unitaria” (autorka: Marta Margotti; studium dotyczące odonimii włoskiej w okresie postzjednoczeniowym, poddanej procesom nacjonalizacji i laicyzacji; s. 641–660); „Cognomi sardi medioevali formati da toponimii” (autor: Mauro Maxia; prezentacja i analiza nazwisk powstałych w okresie średniowiecza na bazie toponimii sardyńskiej; s. 661–728).